

Podali umierającemu pacjentowi mega dawkę witaminy C

17 września 2017

Zapraszam cię na szokujący wywiad z dr Paulem Marikiem, dyrektorem oddziału pulmonologii i intensywnej terapii w szpitalu w East Virginia Medical School.



Opowiada on, jak kobiecie umierającej na sepsę podali witaminę C w mega dawce. Jej narządy odmawiały posłuszeństwa, a lekarz ten był pewny, że niedługo ona umrze. Pomimo podawania kombinacji antybiotyków i hydrokortyzonu (syntetycznego kortyzolu), słabła.

Postanowili podać jej witaminę C w mega dawce, w formie kroplówki. Ta forma to askorbinian sodu, czyli zasadowa witamina C, którą można podać w powolnym wlewie dożylnym.

Rezultaty tej terapii były ogromnym szokiem dla tych lekarzy. Później tę metodę stosowano wielokrotnie na pacjentach z sepsą. Sepsa to gwałtowna reakcja organizmu na zakażenie bakteryjne. Jest stanem zagrożenia życia i może zakończyć się zgonem. Wymaga pilnej hospitalizacji.

Koniec końców, narządy kobiety podjęły pracę, można było odłączyć ją od respiratora. Uratowano ją. Później zbadano skuteczność tej metody w laboratorium. Okazało się, że tylko połączenie hydrokortyzonu i dużych dawek witaminy C chroni komórki organizmu przed toksynami produkowanymi przez bakterie podczas sepsy.

WITAMINA C NA PRZEZIĘBIENIE I GRYPĘ

Witamina C jest doceniana także w mniej ekstremalnych przypadkach. Ludzie i świnie morskie są jedynymi ssakami na Ziemi, które nie produkują witaminy C. Wyobraź sobie, że wszystkie ssaki, oprócz tych dwóch, produkują witaminę C w ogromnej ilości. Jest ona naturalnym antyoksydantem i umożliwia poprawną pracę układu odpornościowego. Zapobiega chorobom takim jak przeziębienie czy grypa.

Witamina C, Witamina D3, jod i magnez należą do czterech głównych, cywilizacyjnych niedoborów. Praktycznie każdy Europejczyk ma problem z tymi czterema substancjami. Ich uzupełnienie może dać zadziwiające korzyści dla zdrowia. Obecnie zapotrzebowanie na witaminę C zostało ustawione przez WHO na poziomie zaledwie 60 mg. Tymczasem taka dawka pokrywa dzienną produkcję u maleńkiej myszki polnej.

Człowiek potrzebuje jej dużo więcej. Stosowane są dawki w przedziale 1000 mg (1 gram) do 5000 mg (5 gramów) dziennie. Na pewno polecam każdemu z Was suplementację preparatami witaminy C. Pamiętać trzeba jednak, by zachować ostrożność przy problemach z nerkami i przy wyniszczających, przewlekłych chorobach. Wtedy niezbędna jest konsultacja kumatego lekarza, który nie odrzuca medycyny naturalnej, i który cię nie wyśmiej.

WITAMINA C NA OPÓŹNIENIE EFEKTÓW STARZENIA SIĘ?

Zwolennicy spiskowej teorii dziejów argumentują, że kiedyś ludzie żyli znacznie dłużej niż teraz. Nawet 1000 lat. Mają to potwierdzać nie tylko przekazy biblijne (Stary Testament), ale

także teksty wielu starożytnych ludów i kultur. Według tej teorii, „ktoś” lub „coś” zablokował nam własną biosyntezę witaminy C, co skróciło nasze życie do 120 lat.

Bez względu na to, czy wierzysz w takie „niecodzienne” interpretacje rzeczywistości czy nie, witaminę C warto brać. Po prostu jej nie produkujemy i jesteśmy na to skazani. Nie tylko działa ona na układ odpornościowy, ale poprzez działanie antyoksydacyjne opóźnia efekty starzenia się.

Autorstwo: Jarek Kefir

Zdjęcie: [Tomasz_Mikolajczyk](#) (CC0)

Źródło: [Jarek-Kefir.org](#)